

Sygn. akt IV KKN 169/97

P O S T A N O W I E N I E

Dnia 8 listopada 2001 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie – Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN Feliks Tarnowski

Sędziowie: SN Dorota Rysińska

SA del. do SN Rafał Malarski (spr.)

Protokolant: Kamila Różańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Aleksandra Herozga

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2001 r.

sprawy **J. P.**

oskarżonego z art. 233 kk z 1969 r. i inne

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w N.

z dnia 10 grudnia 1996 r., sygn. II Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w T.

z dnia 20 marca 1996 r., sygn. II K [...]

oddala kasację, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża oskarżonego.

U Z A S A D N I E N I E

Wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 20 marca 1996 r. J. P. skazany został za cztery przestępstwa popełnione w nocy z 17 na 18 kwietnia 1995 r. w R.: za czyn z art. 233 § 1 dkk w zb. z art. 156 § 2 dkk na szkodę G. P. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, za czyn z art. 233 § 1 dkk na szkodę J. F. na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz za czyny z art. 236 dkk, jeden na szkodę G. P. a drugi na szkodę J. F., na kary po 4 miesiące pozbawienia wolności. Wykonanie kary łącznej roku pozbawienia wolności warunkowo zawieszono na okres próby 2 lat, na podstawie art. 75 § 1 dkk wymierzono oskarżonemu 1000 zł grzywny, a na podstawie art. 59a pkt 1 i 2 dkk orzeczono wobec niego dwie nawiązki po 100 zł każda. Tym samym wyrokiem B. P. skazana została za występki określony w art. 235 dkk, przy zastosowaniu art. 54 dkk, na karę 300 zł grzywny.

Apelacja obrońcy oskarżonego J. P. co do winy nie przyniosła oczekiwanego skutku. Sąd Wojewódzki w N. w dniu 10 grudnia 1996 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od wyroku sądu odwoławczego (błędnie zaznaczając, że również od wyroku sądu pierwszej instancji) kasację wniósł obrońca oskarżonego J. P..

Autor kasacji zarzucił:

1) obrazę przepisów prawa procesowego, a mianowicie – „art. 31 dkpk, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, oraz w konsekwencji naruszenie art. 388 pkt 1 dkpk”; „art. 154 i 155 § 3 dkpk przez niedopuszczenie dowodu z wizji lokalnej, pomimo braku sprzeciwu ze strony oskarżyciela publicznego”; art. 372 dkpk „w zakresie obrażeń ciała doznanych przez oskarżonego P., a spowodowanych przez oskarżycieli posiłkowych m.in. poprzez wykręcanie palców po założeniu kajdanków”;

2) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie – „art. 10 § 1 dkk poprzez przyjęcie kilku czynów za jedno przestępstwo”; art. 233 dkk poprzez błędne jego zastosowanie, zamiast art. 235 dkk;

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia poprzez przyjęcie, że oskarżony kopał pokrzywdzonego J. F., co stanowiło tzw. czynną napaść w rozumieniu art. 233 dkk, że oskarżony znieważał funkcjonariuszy Policji i że pokrzywdzony G. P. doznał urazu fizycznego.

W konsekwencji skarżący wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji – na podstawie art. 384 dkpk także w stosunku do B. P. – i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie J. P. za winnego popełnienia dwóch przestępstw – jednego z art. 235 dkk a drugiego z art. 236 dkk – i warunkowe umorzenie postępowania karnego w tym zakresie oraz poprzez umorzenie postępowania w stosunku do B. P..

W złożonej na piśmie odpowiedzi Prokurator Wojewódzki w N. wniósł o oddalenie kasacji.

Rozpoznając kasację, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

1. W pierwszym rzędzie wypada zauważyć, że zarzut obrazy art. 31 kpk z 1969 r. okazał się zasadny. Jakkolwiek na gruncie dawnej ustawy karnoprosesowej wcześniejsze branie udziału sędziego w rozpoznawaniu sprawy powiązanej z aktualnie prowadzoną sprawą nie rodziło w sposób automatyczny obowiązku wyłączenia tego sędziego na podstawie wyżej wskazanego przepisu, to jednak w judykaturze (wyrok Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 1982 r., II KR 78/82, OSNKW 1982, z. 10-11, poz. 76; uchwała Sądu Najwyższego z 19 listopada 1982 r., VI KZP 24/82, OSNKW 1983, z. 3, poz. 16; postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 1983 r., IV KZ 2/83, OSNPG 1983, z. 5, poz. 56) przeważał pogląd, że w wypadkach, gdy sędzia zajął stanowisko w poprzednio rozpoznawanej innej sprawie, mającej ścisły i

nierozerwalny związek z aktualnie rozpoznawaną sprawą, należało uznawać istnienie uzasadnionych wątpliwości co do bezstronności sędziego. Wskazany kierunek wykładni zasługiwał na pełną akceptację. Legł on u podstaw znaczącej modyfikacji przepisu regulującego omawianą kwestię w obowiązującym od 1 września 1998 r. Kodeksie postępowania karnego. Nowa ustawa w art. 41 § 1 nie wiąże już przyczyn wyłączenia sędziego z zaistnieniem „stosunku osobistego” między sędzią a stroną, lecz podstawę wyłączenia ujmuje szerzej, jako istnienie okoliczności tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie.

Nie ulega wątpliwości, że sprawa, w której J. P. był obwiniony o popełnienie wykroczenia określonego w art. 87 § 1 kw, pozostawała w wyjątkowo ścisłym i nierozerwalnym związku z niniejszą sprawą. Wystarczy przypomnieć, że to właśnie zrodzone u funkcjonariuszy Policji G. P. i J. F. podejrzenie prowadzenia przez oskarżonego w stanie nietrzeźwości samochodu osobowego wywołało zajście, będące przedmiotem osądu w konkretnej sprawie. W sprawie oznaczonej sygnaturą Kws kol. [...] przesłuchiwani byli w charakterze świadków obaj wymienieni funkcjonariusze i w istocie w zasadniczej mierze w oparciu o ich relacje J. P. uznany został wyrokiem z 10 stycznia 1996 r. za winnego. Zeznania tych samych osób, występujących w rozpoznawanej sprawie w charakterze oskarżycieli posiłkowych, stały się dowodami, które w głównym stopniu zadecydowały o przypisaniu oskarżonemu takich a nie innych przestępstw.

Niewyłączenie się w takim przypadku sędziego zawodowego z własnej inicjatywy od udziału w konkretnej sprawie nie stanowiło co prawda – jak błędnie utrzymuje autor kasacji – bezwzględnej przyczyny odwoławczej, lecz z całą pewnością było obrazą przepisu postępowania, dokładnie art. 31 § 1 kpk z 1969 r., mającą charakter niewątpliwy i oczywisty. Naruszenie prawa nastąpiło więc w stopniu rażącym. Bez znaczenia dla oceny stwierdzonego uchybienia

było, że oskarżony nie złożył przed rozpoczęciem przewodu sądowego, czyli przed odczytaniem aktu oskarżenia, wniosku o wyłączenie sędziego.

Tym niemniej *in concreto* nie sposób przyjąć, iż opisana obraza prawa mogła mieć istotny wpływ na treść wyroku. Zasadniczym argumentem, wykluczającym możliwość uznania istnienia elementu „istotności” wpływu omawianego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku (czyli odrębnego kryterium, którego spełnienie jest wymagane ze względu na treść art. 523 § 1 kpk), jest fakt, że sam skarżący nie zanegował przestępnego charakteru działań oskarżonego. Wyraził jedynie pogląd, że powinny być one zakwalifikowane z łagodniejszego przepisu prawa. Według obrońcy, zachowanie oskarżonego wyczerpywało znamiona przestępstw określonych w art. 235 kk i art. 236 kk z 1969 r. Podczas rozważania tej okoliczności nie mogło ujść uwagi i to, że skazanie J. P. uległo już zatarciu z mocy prawa, jako że upłynęło już 6 miesięcy od zakończenia okresu próby.

Związek zachodzący między sprawą z oskarżenia prywatnego przeciwko B. P., oznaczoną sygnaturą II K [...], a sprawą aktualnie rozpoznawaną był na tyle odległy, że tylko na jego podstawie trudno byłoby zbudować tezę o naruszeniu art. 31 § 1 kpk z 1969 r.

Nasuwa się w tym miejscu spostrzeżenie o obrazie przez sąd drugiej instancji art. 406 § 2 kpk z 1969 r. (a nie art. 372, jak utrzymywał autor kasacji). Polegała ona na zdecydowanie zbyt lakonicznym odniesieniu się do wysuniętego w apelacji zarzutu naruszenia przez sąd *a quo* wspomnianego art. 31 § 1 dkpk. Wymienione uchybienie, ze względu na omówione już wyżej powody, nie mogło mieć istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Rozminął się natomiast z prawdą skarżący, wywodząc, że sąd odwoławczy dopuścił się naruszenia jeszcze innych przepisów postępowania. Nie jest zasadny zarzut obrazy art. 155 § 1 kpk z 1969 r., mimo że sąd rejonowy wśród motywów decyzji o oddaleniu wniosku o przeprowadzenie na etapie

postępowania jurysdykcyjnego wizji lokalnej niefortunnie wspominał o przeprowadzeniu już tego dowodu w postępowaniu przygotowawczym (k. 165), albowiem nieuwzględnienie wniosku dowodowego, szeroko i przekonująco uzasadnione, nastąpiło z powodu przewidzianego w pkt. 3 wymienionego przepisu. Przeprowadzenie wizji lokalnej w porze nocnej, mające wykazać trudność dostrzeżenia z miejsca zdarzenia oznakowanego pojazdu policyjnego, nie mogło przynieść oczekiwanego rezultatu ze względu na oczywistą niemożność zrekonstruowania innych warunków obserwacji – przede wszystkim stanu nietrzeźwości oskarżonego. Całkowicie chybiony okazał się również zarzut pominięcia przez sąd odwoławczy w swoich rozważaniach kwestii doznanych przez oskarżonego obrażeń ciała. Autor kasacji nie wskazał, dlaczego sąd wojewódzki miałby temu zagadnieniu poświęcić szczególną uwagę. Ślady na ciele, o których wspomina skarżący, uznać trzeba za typowe następstwa, jakie z reguły powstają u nietrzeźwych osób przeciwstawiających się czynnie interweniującym funkcjonariuszom Policji.

2. Nie wytrzymuje krytyki pogląd zawarty w skardze kasacyjnej, jakoby Sąd Wojewódzki w N. obraził prawo materialne.

Po pierwsze – zapatrywanie prawne obrońcy, iż naruszenie art. 10 § 1 kk z 1969 r. polegało na odstępieniu od przypisania oskarżonemu dwóch przestępstw: jednej czynnej napaści na obu funkcjonariuszy Policji, tj. czynu z art. 233 dkk, i jednej zniewagi godzącej w obu pokrzywdzonych, tj. czynu z art. 236 dkk, bazuje na zgoła fałszywym założeniu. Fakt, iż zdarzenie rozegrało się w tym samym miejscu i czasie nie ma przesądzającego znaczenia. Najistotniejsze jest to, że oskarżony atakował pokrzywdzonych dającymi się wyodrębnić zachowaniami. Raz uderzał G. P., a za moment J. F.. Z najzupełniej oczywistych względów jednym ciosem nie obejmował obu pokrzywdzonych. Towarzyszyły zatem oskarżonemu odrębne impulsy woli i dlatego poszczególne

działania skierowane przeciwko pokrzywdzonym stanowiły oddzielne czyny, a tym samym oddzielne przestępstwa.

Warto nadmienić, że oskarżony nie forsował poglądu (innymi słowy, nie postawił zarzutu), iż działania sprawcy skierowane pod adresem jednego funkcjonariusza Policji stanowiły jedno przestępstwo kwalifikowane z dwóch przepisów, pozostających w zbiegu kumulatywnym. Kwestia ta – zgodnie z art. 536 kpk – pozostała poza zasięgiem rozważań Sądu Najwyższego.

Po drugie – atak oskarżonego polegający na zadawaniu funkcjonariuszom Policji uderzeń i kopaniu ich w żadnym razie nie sposób potraktować jako tzw. czynny opór. Zastosowana w tym zakresie kwalifikacja prawna nie budzi zatem jakichkolwiek zastrzeżeń.

3. Za skutek nieporozumienia uznać wypada podniesienie przez autora kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Obowiązujący w czasie sporządzania niniejszej kasacji art. 463a § 1 kpk z 1969 r. wyraźnie stanowił, że kasacja mogła być wniesiona tylko w przypadku zaistnienia bezwzględnych powodów odwoławczych lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia. Wobec takiej redakcji powyższego przepisu zabronione było podważanie w trybie kasacji (i zresztą wciąż jest w myśl art. 523 § 1 kpk) zasadności ocen dowodów i dokonanych ustaleń faktycznych, chyba że w którejś z tych sfer został rażąco obrażony taki przepis proceduralny, iż mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia. Autor kasacji nie wykazał, iżby jakikolwiek przepis postępowania został w taki sposób naruszony.

4. W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, oceniając zarzuty i wnioski kasacyjne jako bezzasadne (te ostatnie sformułowane zostały tyleż niestarannie, co i ewidentnie sprzeczne z obowiązującymi wówczas regulacjami prawnymi: skarżący zaproponował zmianę orzeczenia na korzyść współoskarżonej w trybie art. 384 dkpk – błędnie zresztą wpisując art. 284 – choć kolidowało to z art. 473a § 1 dkpk, a nadto domagał się wydania niedopuszczalnego w

postępowaniu kasacyjnym orzeczenia zmieniającego), oddalił na podstawie art. 537 § 1 kpk skargę kasacyjną, a kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył po myśli art. 636 § 1 kpk Skarb Państwa.

Przewodniczący: SSN (Felix Tarnowski)

Sędziowie: SSN (Dorota Rysińska)

SA del. do SN (Rafał Malarski)